

Sygn. akt VIII GC 49/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 listopada 2022 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26.112,00 zł (dwadzieścia sześć tysięcy sto dwanaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,

II. umarza postępowanie w zakresie zapłaty kwoty 687,00 zł (sześćset osiemdziesiąt siedem złotych),

III. oddala powództwo w pozostałej części,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.322,20 zł (dwa tysiące trzysta dwadzieścia dwa złote dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 49/22

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. wniósł o zasądzenie od pozwanych A. S. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 40.902,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 6 października 2020 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego z nich. Nadto, powód domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód na podstawie umowy z dnia 18 listopada 2016 r. zlecił pozwanej A. S. prowadzenie rozliczeń księgowych, w tym obejmujących podatek VAT. Jak podano, w powodowej spółce przeprowadzono kontrolę podatkową w zakresie rzetelności rozliczeń podatku od towarów i usług za 2018 r. W wyniku kontroli ustalono błędy w księgowaniu i rozliczeniu podatku VAT, na skutek czego Naczelnik Urzędu Skarbowego w N. decyzją z dnia 19 czerwca 2020 r. nałożył na powoda dodatkowe zobowiązanie podatkowe w kwocie 40.901 zł wynikające z art. 112b ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług w wysokości 30% kwoty zaniżenia zobowiązania podatkowego. Powód wezwał pozwaną do naprawienia szkody oraz wskazania numeru

polisy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z prowadzoną działalnością. W odpowiedzi na powyższe A. S. wskazała drugiego z pozwanych jako swojego ubezpieczyciela. W związku z tym powód zgłosił do (...) S.A. w W. przedmiotową szkodę, jednakże otrzymał decyzję odmowną, uzasadnioną brakiem współpracy przy likwidacji szkody ze strony A. S.. W dalszej kolejności powód wskazał, iż przedmiotowe roszczenia wywodzi z normy art. 471 k.c. podnosząc, że na skutek niewłaściwych rozliczeń, doszło do niezapłacenia za rok 2018 należnego podatku, co skutkowało nałożeniem na niego przedmiotowej kary. W ocenie powoda, pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za wskazaną powyżej szkodę. Konkludując powód wyjaśnił, że odsetek od dochodzonej należności domaga się od dnia wymagalności roszczenia przypadającego po upływie 30 dni od zawiadomienie ubezpieczyciela o szkodzie.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami za opóźnienie.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany potwierdził fakt zgłoszenia szkody oraz przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Wskazał, iż odmówił przyjęcia odpowiedzialności z uwagi na brak uzyskania od A. S. wyjaśnień umożliwiających podjęcie merytorycznej decyzji co do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotową szkodę. Niezależnie od tego pozwany zarzucił, iż z decyzji organu podatkowego wynika, że dodatkowe zobowiązanie podatkowe zostało na powoda nałożone z związku z nieprawidłowościami ujawnionymi w dokumentacji księgowej. Poniesiono, że powód nie dokumentował również wszystkich transakcji, które zawierał ze swoimi kontrahentami, a także nie udowodnił, aby przekazał pozwanej prawidłową dokumentację oraz dane pozwalające na właściwe określenie należności podatkowej. Tym samym według ubezpieczyciela w sprawie nie doszło do żadnego niewykonania bądź też nienależytego wykonania zobowiązania umownego. Nadto pozwany zarzucił, iż gdyby powód najpóźniej w dniu złożenia korekty deklaracji wpłacił kwotę zobowiązania podatkowego lub zwrócił nienależną kwotę zwrotu, dodatkowe zobowiązanie podatkowe odpowiadałoby wartości 20%, a nie 30% zaniżenia zobowiązania podatkowego. Wobec tego, w ocenie pozwanego, nawet gdyby przyjąć, że pozwana faktycznie nienależycie wykonała ciężące na niej zobowiązanie, to i tak poprzez brak zapłaty doszło do przerwania normalnego związku przyczynowo – skutkowego. Pozwany zakwestionował także dochodzone odsetki.

Na mocy postanowienia z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt VIII GNC 3995/21, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, zawiesił postępowanie w stosunku do A. S..

Postanowieniem z dnia 9 maja 2022 r., sygn. akt VIII GC 49/22, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy, podjął zawieszono postępowania w stosunku do A. S. oraz umorzył postępowanie w stosunku do niej na podstawie art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c.

Na rozprawie w dniu 11 lipca 2022 r. pełnomocnik powoda cofnął powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 687,00 zł, co odpowiada zaniżonemu podatkowi VAT od należności dotyczącej P. K..

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

A. S. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...). Zajmowała się m.in. czynnościami o charakterze rachunkowo – księgowym oraz doradztwem podatkowym.

Pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. łączyła z A. S. umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorców wykonujących działalność z zakresu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych (w tym obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorców wykonujących działalność z zakresu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych) potwierdzoną polisami nr (...) oraz nr (...).

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** polisy ubezpieczeniowe wraz z warunkami ubezpieczenia i postanowieniami dodatkowymi – k. 86 – 95 akt.

W dniu 18 listopada 2016 r. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. zawarł z A. S. umowę, na mocy której zobowiązała się ona do świadczenia na jego rzecz usług polegających na:

- prowadzeniu, na podstawie dokumentów przekazanych przez zleceniodawcę, Księgi Handlowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości;
- sporządzania deklaracji oraz rejestrów niezbędnych do rozliczenia podatku VAT;
- sporządzenia rocznych zeznań podatkowych z tytułu podatku dochodowego oraz wyliczanie wysokości zaliczek na podatek dochodowy;
- sporządzenia okresowych sprawozdań statystycznych GUS, NBP i innych oraz sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego jednostki w zakresie wymaganym przez ustawę o rachunkowości i właściwych rozporządzeń (§ 1).

Do obowiązków zleceniodawcy (powoda) należało natomiast m.in. przygotowanie wszystkich dokumentów niezbędnych do prawidłowego ustalania zobowiązania podatkowego oraz prowadzenia księgi handlowej, a także właściwego pod względem formalnym i rzetelnego pod względem merytorycznym dokumentowania operacji gospodarczych podlegających wpisowi do Księgi (faktury sprzedaży, zakupu, raporty kasowe, wyciągi bankowe, listy płac i deklaracje rozliczeniowe) (§ 2 ust. 1 pkt a i e).

Zleceniodawca (powód), odpowiadał za wszelkie opóźnienia w prowadzeniu księgi oraz nieterminowe lub nieprawidłowe wyliczenie podatków, spowodowane niedotrzymaniem przez zleceniodawcę warunków wymienionych w § 2 (§ 2 ust. 2).

Za rzetelność dostarczonych zleceniobiorcy dokumentów, odpowiadał tylko i wyłącznie zleceniodawca (powód). Za dokumenty rzetelne, strony uznały dokumenty, które odzwierciedlają stan rzeczywisty (§ 2 ust. 4).

Zleceniobiorca (A. S.) zobowiązał się do badania dostarczonych dokumentów pod względem formalnym i rachunkowym oraz do informowania zleceniodawcy o ewentualnych błędach, natychmiast po stwierdzeniu uchybień. Zleceniobiorca (A. S.) nie bada autentyczności otrzymanych dokumentów (§ 2 ust. 4 pkt c).

Dowód: umowa o prowadzenie rozliczeń księgowych i rozliczeń podatku VAT – k. 12 – 14 akt.

W trakcie współpracy stron pozwana odbierała od reprezentanta powoda w siedzibie spółki podlegającą księgowaniu dokumentację. Przedmiotowa była wystawiana przez inne upoważnione do tego osoby. W sytuacji wystąpienia niekompletności przekazanej dokumentacji zwracała się z prośbą o jej uzupełnienie.

Faktury VAT były w spółce powodowej wystawiane przez odpowiedzialne za to osoby. Wysokość należnego podatku w nich wskazywana nie była konsultowana z A. S..

Dowód: zeznania świadka A. S. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 207 akt, przesłuchanie reprezentanta strony powodowej J. L. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 219 akt.

Z uwagi na nieporozumienia występujące w toku współpracy, pojawiające się wezwania z Urzędu Skarbowego do sporządzenia korekt oraz kłopoty osobiste A. S., powód w grudniu 2018 r. wypowiedział umowę łączącą go z pozwaną. Obsługę księgową powodowej spółki przejęła J. C..

Dowód: zeznania świadka A. S. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 207 akt, przesłuchanie reprezentanta strony powodowej J. L. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 219 akt.

A. S. po zakończeniu współpracy z powodem nie zwróciła całości dokumentacji spółki znajdującej się w jej posiadaniu. Przedmiotowa była sukcesywnie przekazywana na wezwania powoda oraz upoważnionych przez niego osób i podmiotów.

Dowód: przesłuchanie reprezentanta strony powodowej J. L. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 219 akt.

W dniu 22 marca 2019 r., uprawnieni do tego pracownicy Urzędu Skarbowego w N. rozpoczęli kontrolę działalności powodowej w spółki w zakresie prawidłowości rozliczenia z budżetem z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku od towarów i usług za okres od 1 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2018 r.

W toku czynności kontrolnych występowały problemy z uzyskaniem całości dokumentacji. Ostatecznie, w zawiązku z brakiem posiadania przez powoda ksiąg podatkowych za 2018 r., które były prowadzone przez A. S., do kontroli przedłożone zostały ewidencje podatkowe za I-XII/2018 r. sporządzone przez Biuro Usług (...) w oparciu o dokumenty źródłowe za 2018 r. zwrócone przez A. S..

Dowód : protokół z kontroli skarbowej – k.116 – 179 akt.

Na skutek przeprowadzonej kontroli stwierdzono nieprawidłowości polegające na niewłaściwym rozliczeniu podatku od towarów i usług:

- w styczniu 2018 r.:

braku zewidencjonowania w rejestrze sprzedaży faktury sprzedaży (...) z dnia 8.01.2018 r. wystawionej przez A. B. na kwotę 33.258,93 zł netto (VAT 8%) – została ona wskazana w pliku (...) za styczeń 2018 r. w kwocie 5.000 zł netto (VAT 400 zł),

faktura (...) z dnia 29.01.2018 r. w kwocie netto 66.938,00 zł (VAT 8% - 5.355,04 zł) została zaewidencjonowana w rejestrze sprzedaży w kolumnie dostawa towarów opodatkowana stawką 23% w wartościach netto 23.637,82 zł, (VAT 23% 5.355,04 zł),

- w lutym 2018 r. w rejestrze sprzedaży w kolumnie dostawa towarów i usług opodatkowana stawką 23% zaewidencjonowane zostały dwie faktury (05/02/2018 oraz 12/02/2018) dokumentujące sprzedaż wg stawki 8%,

- w październiku 2018 r.:

faktura (...) z dnia 2.10.2018 r. o wartości w kwocie netto 8% 25.000 zł (VAT 2.000 zł) została zaewidencjonowana w w/w kwotach w kolumnie dotyczącej dostawy opodatkowanej stawką 8% oraz w kolumnie dotyczącej dostawy opodatkowanej stawką 23 % w kwocie 8.695,65 zł, VAT 2.000 zł,

faktura (...) z dnia 22.10.2018 r. o wartości w kwocie netto 8% 35.000 zł (VAT 2.800 zł) została zaewidencjonowana w w/w kwotach w kolumnie dotyczącej dostawy opodatkowanej stawką 8% oraz w kolumnie dotyczącej dostawy opodatkowanej stawką 23 % w kwocie 12.173,91 zł, VAT 2.000 zł,

- brak udokumentowania dowodem sprzedaży faktu otrzymania kwoty 30.905,05 zł od P. K., brak opodatkowania otrzymanej kwoty w prowadzonych rejestrach sprzedaży – spowodowało to zaniżenie za lipiec 2018 r. podatku należnego w stawce 8% oraz dostawę towarów i usług odpowiednio o kwoty VAT 2.289,49 zł,
- błędne wartości transakcji netto oraz podatku należnego w deklaracjach VAT-7 dotyczące nabyć, dla których podatnikiem jest nabywca (powód),
- w rozliczeniach podatkowych stwierdzono różnice w deklarowanych wartościach wewnątrzspółnotowych nabyć towarów,

- powód nie zadeklarował importu usługi kontroli jakości produkcji elementów prefabrykowanych od (...) w deklaracjach VAT-7 złożonych za czerwiec i listopad 2018 r. oraz nie wskazał w informacji podsumowującej VAT-EU za w/w miesiące 2018 r., zostały one zaewidencjonowane w błędnych wartościach wyłącznie w ewidencjach podatkowych przedłożonych do kontroli – w wyniku powyższego powód zaniżył w deklaracji VAT-7 podatek należny z tytułu importu usług o kwoty:

za czerwiec 2018 r. – 2.589,00 zł,

za listopad 2018 r. – 1.556,00 zł,

- część dokumentów przedłożonych do kontroli podatkowej i wskazana w rejestrach za poszczególne miesiące nie została wskazana przez powoda w deklaracjach VAT-7 za 2018 r. (w miesiącach styczeń, luty, marzec oraz lipiec wartość zakupu towarów i usług oraz podatku naliczonego jest wyższa niż w deklaracjach VAT-7, zaś w pozostałych miesiącach jest niższa niż w deklaracjach VAT-7),
- w rejestrach VAT za okres I-XII/2018 r. zaewidencjonowano faktury dokumentujące transakcje dotyczące świadczenia na rzecz powoda usług budowlanych jako podwykonawcy zawierające podatek VAT w wysokości 23% zamiast zwrotu „odwrotne obciążenie” – powód był w tym zakresie zobowiązany do rozliczenia podatku należnego, posiadając błędny dokument nie powinien był wykazywać zarówno w rejestrze VAT jak i w deklaracji VAT podatku VAT naliczonego wskazanego na otrzymanej od sprzedawcy fakturze – niezasadnie odliczono podatek w łącznej kwocie 33.254,97 zł za miesiące: kwiecień – 538,20 zł, lipiec – 37,40 zł (nadwyżka), sierpień – 12.947,33 zł, październik – 13.866,86 zł oraz listopad – 5.939,98 zł.

W związku z powyższymi nieprawidłowościami w rozliczeniach w podatku należnym jak i naliczonym stwierdzono następujące różnice:

- styczeń 2018 r.:

zawyżono kwotę zwrotu różnicy podatku o 36.265,00 zł (wskazano kwotę do zwrotu zamiast kwoty do zapłaty),

zaniżono kwotę do zapłaty o 1.716 zł (wskazano kwotę do zwrotu zamiast do zapłaty w wysokości 1.716 zł),

- luty 2018 r. – zawyżono kwotę zwrotu różnicy podatku o 50.479,00 zł (wskazano kwotę do zwrotu w wysokości 55.574, zamiast kwoty 5.095 zł),
- marzec 2018 r. – zawyżono kwotę zwrotu różnicy podatku o 13.540,00 zł (wskazano kwotę do zwrotu w wysokości 14.020, zamiast kwoty 480 zł),
- czerwiec 2018 r. – zawyżono kwotę zwrotu różnicy podatku o 17.480,00 zł (wskazano kwotę do zwrotu w wysokości 67.516 zł, zamiast kwoty 50.036 zł),
- lipiec 2018 r. – zawyżono kwotę zwrotu różnicy podatku o 16.228,00 zł (wskazano kwotę do zwrotu w wysokości 28.556 zł, zamiast kwoty 12.328 zł),
- listopad 2018 r. – zawyżono kwotę zwrotu różnicy podatku o 2.346,00 zł (wskazano kwotę do zwrotu w wysokości 19.718 zł, zamiast kwoty 17.372 zł),

Dowód : protokół z kontroli skarbowej – k.116 – 179 akt.

Powód, w dniu 21 listopada 2019 r. powód złożył korektę deklaracji VAT-7 zgodnie ze wskazaniami organu kontrolującego. Po dacie złożenia korekt dokonał natomiast uiszczenia wynikającego z nich zobowiązania podatkowego oraz zwrotu nienależnie otrzymanej nadwyżki podatku naliczonego.

Dowód: decyzja z dnia 19 czerwca 2020 r. – k. 15 – 31 akt.

Decyzją z dnia 19 czerwca 2020 r., Naczelnik Urzędu Skarbowego w N. nałożył na powoda dodatkowe zobowiązanie podatkowe w łącznej kwocie 40.902,00 zł, płatne w terminie 14 dni od doręczenia zobowiązania.

Przedmiotowa należność stanowiła sumę wierzytelności odpowiadającej 30% wartości prawidłowo określonego zobowiązania podatkowego, na którą składały się kwoty:

- 1) 10.880,00 zł za styczeń 2018 r. (30% z 36.265,00 zł),
- 2) 15.144,00 zł za luty 2018 r. (30% z 50.479,00 zł),
- 3) 4.062,00 zł za marzec 2018 r. (30% z 13.540,00 zł),
- 4) 5.244,00 zł za czerwiec 2018 r. (30% z 17.480,00 zł),
- 5) 4.868,00 zł za lipiec 2018 r. (30% z 16.228,00 zł),
- 6) 704,00 zł za listopad 2018 r. (30% z 2.346,00 zł).

Dowód: decyzja z dnia 19 czerwca 2020 r. – k. 15 – 31 akt.

W związku z powyższym powód w dniu 26 czerwca 2020 r., z pośrednictwem wiadomości e-mail, poinformował A. S. o nałożeniu dodatkowego zobowiązania podatkowego w wysokości 41.000 zł. Poprosił o pilne podanie numeru polisy ubezpieczeniowej OC, wskazując, iż jest szansa na częściowe odzyskanie tej kwoty. W przypadku braku odpowiedzi powód wskazał, iż będzie zmuszony do wystąpienia na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi A. S. przesała powodowi numery swoich polis.

Dowód: korespondencja e-mail – k. 32

Pismem z dnia 9 lipca 2020 r. powód wezwał A. S. do naprawienia szkody tytułem nienależytego wykonania zobowiązania w kwocie 40.902 zł stanowiącą dodatkowo naliczone zobowiązanie podatkowe przez Urząd Skarbowy w N..

Powód wskazał w treści wezwania, iż znane są mu kłopoty osobiste w/w, poprosił jednak o opisanie jak doszło do nienależytego wykonania zobowiązań, przyjęcia odpowiedzialności za powstałe zdarzenie i potwierdzenie faktycznego stanu rzeczy uznając winę aby możliwym było otrzymanie odszkodowania.

Dowód: wezwanie – k. 33-35

W dniu 4 września 2020 r. powód, działając poprzez swojego brokera ubezpieczeniowego, za pośrednictwem wiadomości mailowej, zgłosił szkodę pozwanemu (działającemu wówczas jako (...) S.A. w W.).

Dowód: wiadomości mailowe – k. 39-41

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że nie jest w stanie przeprowadzić postępowania likwidacyjnego, albowiem ubezpieczona A. S. nie odebrała kierowanej do niej korespondencji i tym samym ubezpieczyciel nie dysponował dokumentacją niezbędną do weryfikacji zgłaszanych roszczeń.

Powód odwołał się od tej decyzji, jednakże ubezpieczyciel ponownie odmówił wypłaty odszkodowania.

Dowód: decyzje ubezpieczyciela – k. 42 – 43, 46 – 47 akt, odwołanie – k. 44 – 45 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości, a także w oparciu o zeznania świadków i przesłuchanie strony powodowej.

Co do zasady, zeznaniom A. S. Sąd dał wiarę w całości, uznając je za jasne i logiczne, a także korespondujące ze zgromadzonym materiałem dowodowym, zwłaszcza w zakresie przebiegu współpracy, jej zakresu oraz faktu jej zakończenia z końcem 2018 roku. Jednocześnie należało mieć na względzie, iż duża część jej depozycji stanowiła bardziej przypuszczenia co do mających miejsce okoliczności niż twierdzenia odnośnie faktów. Jednocześnie rzeczony miały charakter bardzo ogólny, co, z uwagi na upływ czasu od daty wykonania kwestionowanych czynności oraz ich ilość w ocenie Sądu należało uznać za co do zasady uzasadnione. Nie bez znaczenia było jednakże to, iż pomimo utraty statusu strony w niniejszym procesie, w rzeczywistości A. S. w toku swojego przesłuchania odnosiła się do kwestii prawidłowości wykonywanych przez siebie czynności, co mogło mieć wpływ na obiektywizm świadka.

Na uwzględnienie zasługiwały także twierdzenia reprezentanta strony powodowej J. L., zwłaszcza co do wyjaśnień w przedmiocie ustalania kwoty należnego od transakcji podatku jak i faktu, iż powyżej wskazany nie konsultował się w tym zakresie z księgową. Wiarygodne były również wskazania co do pojawiających się wezwań w toku roku 2018 r. co do korekt – powyższe nie tylko znajdowało potwierdzenie w treści dokumentacji kontrolnej, ale zostało de facto przyznane przez A. S. w toku przesłuchania. Gołosłowne okazały się natomiast wskazania odnośnie przyczyn uregulowania dodatkowego zobowiązania po dacie złożenia korekty – w dokumentacji z przeprowadzonych czynności kontrolnych brak jest jakiegokolwiek informacji w przedmiocie wniosku o rozłożenie świadczenia na raty. Sprzecznym z treścią zgromadzonej w aktach dokumentacji, w szczególności treścią decyzji czy protokołów przesłuchań w toku kontroli, było twierdzenie, iż dopiero w toku kontroli skarbowej reprezentant powoda zwracał podwykonawcom uwagę w przedmiocie nieprawidłowego wskazywania podatku VAT. W podobny sposób należał ocenić wskazanie co do braku korzystania z doradcy podatkowego w roku 2018 r. – jednocześnie pozostawało to sprzeczne ze zeznaniami świadka A. S.. Fakt, iż P. C. był pracownikiem spółki, a nie podmiotem zewnętrznym nie miał znaczenia dla kwestii charakteru czynności jakie świadczył na rzecz powoda. Jednocześnie przy dokonywaniu przedmiotowej oceny Sąd miał na uwadze, iż jako osoba bezpośrednio zainteresowana mógł niektóre okoliczności przedstawić w korzystnym dla siebie świetle.

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2022 r. Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z dokumentów zawnioskowanych przez pozwanego w punkcie a) oraz zeznań świadków wskazanych w punkcie b) pisma z dnia 4 lipca 2022 r., albowiem okoliczności na jakie miały być powołane, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie budziły wątpliwości, a przeprowadzenie powyższych prowadziłyby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt złączenia powoda oraz A. S. umową na mocy której, ostatnia z wymienionych świadczyła na rzecz (...) sp. z o.o. w Z. usługi księgowe. Jak podnosiła strona powodowa, A. S. nie zrealizowała ciążącego na niej zobowiązania w sposób zgodny z łączącą strony umową, doprowadzając tym samym do powstania licznych nieprawidłowości rozliczeniach należności publicznoprawnych spółki, co w konsekwencji skutkowało nałożeniem na powoda dodatkowego zobowiązania podatkowego. Z uwagi na posiadanie przez A. S. wykupionego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, powództwo zostało wniesione przeciwko ubezpieczycielowi, który, w związku z umorzeniem postępowania wobec drugiej z pozwanych, pozostał samodzielnie po stronie pozwanej. W kontrze do podnoszonych żądań, ubezpieczyciel wskazał, że z uwagi na nieprzekazanie mu dokumentacji przez ubezpieczoną, nie był w stanie przeprowadzić postępowania likwidacyjnego i tym samym ocenić zasadności podnoszonych twierdzeń. Niezależnie od tego

kwestionował wysokość dochodzonych roszczeń, a także samą ich zasadność podnosząc, iż nie wykazano, aby strona powodowa przekazała księgowej pełną i prawidłową dokumentację wraz z danymi pozwalającymi na właściwe określenie należnego podatku, w związku z czym brak było podstaw do przyjęcia nieprawidłowości po stronie A. S. i tym samym istnienia jego odpowiedzialności.

Mając na uwadze powyższe, a także bacząc na zgromadzony materiał dowodowy, Sąd doszedł do wniosku, że dochodzone roszczenie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Rozważania nad istotą niniejszego powództwa należało rozpocząć od wskazania, iż podstawę prawną dochodzonego roszczenia od pozwanego ubezpieczyciela stanowiły przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Omawianą kwestię reguluje art. 822 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wedle § 4 cytowanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Koniecznym było również dokonanie prawnomaterialnej analizy stosunku istniejącego pomiędzy powodem i A. S., który to bezpośrednio wpływał na zakres odpowiedzialności pozwanego. Nie ulegało wątpliwości, iż powyższe stanowiła umowa o świadczenie usług – wykonywania szeroko pojętych czynności księgowych. Zgodnie zatem z art. 750 § 1 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stosownie zatem do treści art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący, zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, natomiast jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonane zlecenie należy się wynagrodzenie (art. 735 k.c.).

Zauważyć należało, iż takowe umowy charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, a więc osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami. Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów.

W dalszej kolejności należało zauważyć, iż mając na uwadze charakter roszczenia zgłoszonego przez powoda, dla określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, niezbędnym było odwołanie się również do przepisów kodeksu cywilnego regulujących ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. W niniejszym przypadku, z uwagi na to, iż szkoda miała wynikać z faktu nieprawidłowego wykonywania umowy przez ubezpieczoną, zastosowanie znajdowały przepisy art. 471 oraz 472 k.c.

Według pierwszego z przywołanych przepisów dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. W myśl zaś art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

Podkreślić należało, iż odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Natomiast w przypadku wykazania, iż doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przyjmuje się istnienie domniemania prawnego (*preasumptio iuris tantum*), iż było ono następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, *Legalis*). Powyższe ma oczywiście charakter wzruszalny, jednakże ciężar wykazania przesłanek braku odpowiedzialności spoczywa na dłużniku.

Istotnym w kontekście było również to, że w myśl ogólnych zasad procesowych, to na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, *Lex nr 496544*). Istota zasady dotycząca ciężaru dowodów sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskiwałaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14).

Warto również podkreślić, iż przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przechodząc natomiast do rozważań merytorycznych na wskazanych wyżej przesłankami w kontekście okoliczności niniejszej sprawy należało w pierwszej kolejności odnieść się do kwestii najistotniejszej, a jednocześnie najbardziej spornej pomiędzy stronami, a związanej z nieprawidłowym wykonywaniem umowy przez A. S.. To, zgodnie ze stanowiskiem powoda, przejawiać się błędach w księgowaniu i rozliczaniu podatku VAT, prowadząc do wydania decyzji organu podatkowego nakładającego dodatkowe zobowiązanie w tym zakresie. W ocenie Sądu, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, należało wskazać, iż co do zasady powód sprostał obowiązkowi dowodowemu w tym zakresie. W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę, iż samo występowanie nieprawidłowości czy też niejasności w rozliczeniach powodowej spółki w zakresie podatku od towarów i usług w roku 2018 nie ulegało żadnej wątpliwości. Powyższe nie tylko nie zostało zakwestionowane przez którąkolwiek ze stron niniejszego procesu, ale jednoznacznie wynikało z treści dokumentu urzędowego, jakim bez wątpienia była decyzja Naczelnika Urzędu Skarbowego w N. z dnia 19 czerwca 2020 r. Ta bowiem, w myśl art. 244 § 1 k.p.c. stanowiła dowód tego, co zostało w niej urzędowo zaświadczone, a więc w okolicznościach niniejszej sprawy – istnienie nieprawidłowości w zakresie podatku należnego i naliczonego w rozliczeniach powoda. Powyższe, mając na uwadze charakter czynności do jakich zobowiązana była A. S., prowadziło do logicznej konstatacji, iż było to wynikiem czynności wykonywanych w ramach obsługi księgowej powodowej spółki. Jasno z treści umowy wynikało, iż A. S. odpowiadała nie tylko za prowadzenie ksiąg rachunkowych, ale również za sporządzanie deklaracji oraz rejestrów niezbędnych do rozliczenia podatku VAT – skoro zaś to właśnie w tym zakresie powstały nieprawidłowości, logicznym jest uznanie, iż odpowiada za nie podmiot wykonujący rzeczono

czynności. Mimo powyższego, w ocenie Sądu – mając na uwadze zarzuty podniesione przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty – zasadnym było dokonanie szczegółowej analizy wydanej decyzji pod kątem rodzaju i charakteru błędów i możliwości ich przypisania wyłącznie A. S..

W tym kontekście należało zauważyć, że nałożone na powoda dodatkowe zobowiązanie podatkowe wynikało z błędnego ustalenia wysokości podatku należnego i naliczonego – te zostały zarówno zawyżone (podatek naliczony) jak i zaniżone (podatek należny), przy czym u podstaw rzeczonych nieprawidłowych wyliczeń leżało kilka, ustalonych w wyniku kontroli przyczyn. W pierwszej kolejności należało zauważyć, co w szczególności widoczne jest w początkowej części protokołu z kontroli podatkowej (Opis dokonanych ustaleń faktycznych – Informacje wstępne), iż organ podatkowy nie dysponował pełną, żadaną dokumentacją podatkową, która winna była być prowadzona przez A. S.. W szczególności należało wskazać na brak ksiąg podatkowych za 2018 r., co spowodowało konieczność oparcia się przez organ na ewidencjach podatkowych za I-XII/2018 r., lecz sporządzonych przez nowe biuro rachunkowe. Powyższe, co zostanie szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia, bezsprzecznie wpływało na ustalenia pokontrolne i skutkowało stwierdzeniem szeregu nieprawidłowości. W tym kontekście zauważyć należało, iż nie budziło wątpliwości, iż do obowiązków A. S. należało m.in. prowadzenie odpowiednich ksiąg zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości jak też rejestrów niezbędnych do rozliczenia podatku VAT. Tym samym zaniechania w tym zakresie, a więc nieścisłości czy tym bardziej braki w pełni obciążały podmiot zobowiązany do ich prowadzenia. Jasnym przy tym było, iż A. S. nie mogła ponosić odpowiedzialności za brak dostarczenia jej jakiegось dokumentu (obowiązek w tym zakresie obciążał powodową spółkę o czym szerzej w dalszej części), jednakże z treści analizowanej decyzji wynikało, iż wskazane przez organ kontrolujący błędy powstawały w przeważającej mierze w wyniku różnic pomiędzy dokumentacją wewnętrzną spółki a składanymi deklaracjami podatkowymi – to zaś w ocenie Sądu w sposób jednoznaczny wskazywało, iż doszło do nieprawidłowości po stronie osoby odpowiedzialnej za wykonywanie rzeczonych czynności, którą bezsprzecznie była ubezpieczona. Rzeczony charakter uchybień miał nie tylko wymiar całościowy jeżeli chodzi o przeprowadzoną kontrolę, ale został wskazanych chociażby w treści decyzji odnoszącej się do nieprawidłowości w rozliczeniach podatku naliczonego. *Expressis verbis* wskazano wówczas, iż część dokumentów przedłożonych do kontroli podatkowej i wskazana w rejestrach za poszczególne miesiące nie została wskazana przez powoda w deklaracjach VAT-7 za 2018 r. powodując różnice w prawidłowym podatku (k. 23-24).

Przechodząc do dalszej analizy przedmiotowej decyzji należało zauważyć, iż z pewnością jako uchybienie obowiązkom spoczywających na A. S. uznać należało kwestie związane z niewłaściwym zaewidencjonowaniem faktur (...) (umieszczona w pliku (...) w innej wysokości), (...) (umieszczona w rejestrze sprzedaży w innej wysokości oraz innym podatkiem VAT), (...) oraz (...) (obie zaewidencjonowane w niewłaściwej wysokości oraz niewłaściwej stawce), a także (...) oraz (...) (obie zaewidencjonowanie podwójnie). W ocenie Sądu charakter rzeczonych błędów miał postać związaną *stricte* z wykonywaniem czynności zleconych A. S., wynikał ze złego ujmowania określonego dokumentu księgowego we właściwych rejestrach bądź jego dublowanie. Poza tym należało zauważyć, iż we wszystkich powyższych sytuacjach przywołane faktury zostały formalnie ujawnione, a więc tym samym musiały zostać dostarczone księgowej, a więc tym samym winna była ona dokonać prawidłowego ich zaewidencjonowania.

Nie ulegało również wątpliwości, iż stwierdzone błędne wartości transakcji netto oraz podatku należnego w deklaracjach VAT-7 dotyczące nabyć dla których podatnikiem jest nabywca (powód) oraz różnice w deklarowanych wartościach wewnątrzspółnotowych nabyć towarów w rozliczeniach podatkowych należało także uznać za obciążające A. S.. Co prawda brak było możliwości ustalenia przyczyn powstania rzeczonych różnic, jednakże z treści analizowanej decyzji wynikało, iż nieprawidłowości pojawiały się w dokumentacji przygotowanej przez w/w osobę, co, mając na uwadze charakter dokumentu oraz zakres obowiązków umownych, należało ocenić jako stanowiące nieprawidłowości wynikające z działalności A. S..

Aspekt poprawnego wykonywania umowy miał szczególne znaczenie z uwagi na brzmienie przywołanego już wyżej art. 472 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Zasadą odpowiedzialności kontraktowej jest to, że dłużnik ponosi odpowiedzialność bez względu na postać i stopień swojej winy. Rozróżnienie na postać i stopień winy ma znaczenie jedynie wówczas, gdy sama ustawa różnicuje zakres odpowiedzialności dłużnika, uzależniając go

od wskazanych pojęć. Wina umyślna występuje wówczas, gdy dłużnik świadomie chce naruszyć ciążące na nim z mocy zobowiązania obowiązki (*dolus directus*) albo też, przewidując możliwość takiego naruszenia, na to się godzi (*dolus eventualis*). Natomiast wina nieumyślna przybiera postać lekkomyślności lub niedbalstwa. Pojęcia te różnią się między sobą jedynie stopniem świadomości dłużnika, gdzie przy niedbalstwie poziom ten jest wyższy. Nie ma to jednak znaczenia w zakresie skutków prawnych. Wskazać należy, że tam, gdzie ustawodawca wyróżnia szczególne postacie winy, tj. pojęcie rażącego niedbalstwa i pojęcie winy umyślnej, zazwyczaj występują one w połączeniu ze sobą (W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny..., t. 3a, red. K. Osajda, 2018, kom. do art. 472, pkt 15).

Nadto, ustawodawca w szczególny sposób postrzega należyta staranność w odniesieniu do profesjonalnych uczestników obrotu. Miara staranności dla tej kategorii uczestników stosunków zobowiązaniowych jest podwyższona i oceniana przez pryzmat zawodowego charakteru działalności dłużnika (zob. Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, opubl.: WKP 2019). Jak wskazał przy tym Sąd Najwyższy, należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowanej do działającej osoby, przedmiotu, jakiego działanie dotyczy, oraz okoliczności, w jakich działanie to następuje (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 25 września 2002 r., sygn. akt I CKN 971/00, LEX nr 56902).

Mając powyższe na uwadze, w okolicznościach niniejszej sprawy, charakter czynności oraz obowiązki jakie spoczywały na A. S. wymagały zachowania przez nią staranności o podwyższonym zakresie. Nie negując możliwości powstawania pewnego odsetka błędów czy nieprawidłowości (będących przecież sumą ludzkiej pracy oraz ilości wykonywanych operacji), należało jednakże mieć na względzie, iż nie mogą one przekroczyć granicy, którą jest podwyższona staranność przedsiębiorcy zajmującego się prowadzeniem biura księgowo-rachunkowego. W przeciwnym wypadku mamy do czynienia z niezachowaniem owej należytej staranności, za którą to, w myśl art. 472 k.c., odpowiada dłużnik. W tym kontekście warto było wskazać, iż w ocenie Sądu pozwany w swoich zarzutach przeciwko roszczeniu powoda w pewnym fragmencie zdawał się nie dostrzegać tego co stanowiło obowiązek A. S. i do czego była zobowiązani na gruncie zawartej umowy. Jasnym było, że powyższe sprowadzało się do prowadzenia szeroko pojętej obsługi księgowej. Ta zaś polega na rejestrowaniu określonych zjawisk, czynności czy też działań obsługiwanego przedsiębiorstwa i uwzględnianiu ich w odpowiednim kształcie we właściwych dokumentach księgowych. W tym zakresie niezbędnym jest oczywiście istnienie określonych danych wyjściowych, których dostarczenie spoczywa na zleceniodawcy. Od tego jednakże momentu całkowitą odpowiedzialność za kształt jaki dane zdarzenie przyjmie w zapisach księgowych spoczywa na podmiocie zajmującym się rzeczonymi działaniami. Inaczej mówiąc – podmiot obsługiwany ma za zadanie wyłącznie przekazać określone dane, które następnie winny być w taki sposób przeanalizowane, by znaleźć odzwierciedlenie we właściwym zapisie księgowym. W ocenie Sądu, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, zdecydowana większość nieprawidłowości wskazanych w decyzji organu podatkowego stanowiło właśnie uchybienie powyższemu obowiązkowi, powodujące powstanie różnicy pomiędzy danymi źródłowymi, złożonymi deklaracjami jak też ewidencjami prowadzonymi przez powodową spółkę.

W tym miejscu, pozostając w zakresie rozważań nad pierwszą z przesłanek zastosowania art. 471 k.c., należało przypomnieć, iż w przypadku wykazania występowania nieprawidłowości w wykonywaniu umowy przyjmuje się istnienie wruszalnego domniemania, iż powyższe wynikało z okoliczności za które odpowiedzialność ponosi naruszający. Powoduje to, iż na drugiej stronie, kwestionującej zgłoszone roszczenie, spoczywa obowiązek wykazania okoliczności podważających przedmiotowe domniemania.

W ocenie Sądu pozwany jedynie częściowo zdołał sprostać przedmiotowemu obowiązkowi. W tym zakresie należało w pierwszej kolejności wskazać na kwestie nieudokumentowania transakcji opiewającej na kwotę 30.908,05 zł – dokument ten został wręczony dopiero w toku kontroli skarbowej co jednoznacznie wynikało z treści decyzji. Poza tym w toku niniejszego procesu (w czasie przesłuchania reprezentanta powoda) pełnomocnik powoda, cofając częściowo pozew, jasno wskazał, iż w tym zakresie to spółka ponosi odpowiedzialność. Po drugie należało zwrócić uwagę na kwestię niewłaściwego zaewidencjonowanie niektórych z dokumentów związanych z umowami podwykonawczymi oraz mechanizmem odwrotnego obciążenia. W tym zakresie istotną rolę należało przypisać informacjom ustalonym przez kontrolerów, a uzyskanym od reprezentanta strony powodowej. Wynikało z nich bowiem, iż po otrzymaniu

faktur od podwykonawców J. L. zdawał sobie sprawę z niewłaściwego opodatkowania wynagrodzeń za świadczone przez wyżej wymienionych usługi, gdyż zwracał im na to uwagę. Niezależnie jednak od tego, podjął decyzję o ujęciu niewłaściwie wystawionych dokumentów we właściwych ewidencjach, powodując powstanie uprawnienia do zwrotu podatku naliczonego. Powtórnego wspomnienia wymaga, że za rzetelność wystawionych dokumentów odpowiadał wyłącznie zleceniodawca, czyli powód. Innymi słowy do zadań pozwanej nie należała weryfikacja transakcji leżących u podstaw wystawionych dokumentów. Skoro zatem nie uczynił tego sam powód, który chociaż miał świadomość niewłaściwego oznaczenia transakcji i wynikającej z tego tytułu kwoty opodatkowania, trudno oczekiwać od księgowej, niewnikającej i nieuczestniczącej przecież w działaniach spółki, aby miała świadomość której to wierzytelności i transakcji ma dotyczyć.

Podsumowując powyższe rozważania należało wskazać, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulegało wątpliwości, iż w toku wykonywania umowy przez A. S. doszło do powstania nieprawidłowości w rozliczeniach powodowej spółki z organami podatkowymi. Powyższe znajdowało potwierdzenie w wydanej decyzji podatkowej, która wskazywała na istniejące różnice pomiędzy złożonymi deklaracjami a prowadzonymi rejestrami oraz dokumentami źródłowymi, co uzasadniało powstanie domniemania, iż odpowiedzialność za ich powstanie ponosi A. S.. Pozwany w ocenie Sądu jedynie częściowo zdołał powyższe wzruszyć, wskazując na okoliczności, które w jednoznaczny sposób obciążały powodową spółkę oraz osoby nią zarządzające. Powyższe zaś miało wpływ na kwestię zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Drugim z elementów wskazanych w art. 471 k.c. była kwestia wystąpienia szkody w majątku wierzyciela i jej wysokości. W ocenie Sądu fakt jej wystąpienia został przez powoda w sposób właściwy wykazany. W tym zakresie jasnym bowiem było, iż w wyniku przeprowadzonej kontroli podatkowej powód został zobowiązany nie tylko do uiszczenia należnego oraz zwrotu nienależnie uzyskanego podatku, ale nadto obciążony został dodatkowym zobowiązaniem podatkowym w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami na podstawie art. 112b ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług. Jasnym było, iż powyższe stanowiło uszczerbek w majątku powoda, a więc zmniejszenie się jego aktywów, co przesądzało o formalnym wykazaniu w toku niniejszego postępowania wystąpienia szkody, w świetle omawianych przesłanek odpowiedzialności.

Przechodząc natomiast do kwestii wysokości owej szkody powód oparł się na przedłożonym do akt sprawy dokumencie w postaci decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego wskazującej wysokość dodatkowego zobowiązania, który w ocenie Sądu w sposób właściwy wykazywał wysokość zubożenia jakiego doznał powód z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości w rozliczeniach podatkowych. Powyższe, mające charakter dokumentu urzędowego, w sposób bezsporny wskazywało na wartość uszczerbku doznanego przez powoda. Jednocześnie należało wskazać, iż pozwany w żaden sposób nie kwestionował samego faktu zapłaty rzeczowego zobowiązania.

Ostatnim elementem składającym się na konstrukcję instytucji uregulowanej w art. 471 k.c. był związek przyczynowy między faktem wystąpienia szkody a działaniem kontrahenta. W ocenie Sądu jasnym było, iż na podstawie materiału zgromadzonego w aktach sprawy można przyjąć, iż pomiędzy działaniami oraz zaniechaniami A. S., a wystąpieniem szkody w postaci konieczności poniesienia dodatkowego zobowiązania podatkowego, istniał związek o takim charakterze, iż można go było traktować jako „normalne” tj. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Jednakże należało jasno wskazać, iż był on ograniczony jedynie do pewnej części owego uszczerbku. Po pierwsze bowiem, jak wskazano wyżej, pozwany zdołał wykazać, iż w przypadku niektórych nieprawidłowości stanowiących podstawę nałożenia dodatkowego zobowiązania podatkowego brak jest odpowiedzialności A. S.. Tym samym nie może ona również odpowiadać za powstałe z tego tytułu zobowiązanie. W tym zakresie, odwołując się do treści decyzji, w szczególności ostatecznego wyliczenia przedstawionego przez organ na przedostatniej stronie analizowanego dokumentu (k. 30 akt), należało uznać, iż niezawinione przez ubezpieczoną nieprawidłowości wpłynęły na dodatkowe zobowiązanie podatkowe w rzeczywistości jedynie w lipcu oraz w listopadzie. Należało bowiem po pierwsze zauważyć, iż pomimo, że organ podatkowy wskazał na niewłaściwe wyliczenia podatku należnego w związku z nieprawidłowości związanymi z błędnym zaewidencjonowaniem faktur dotyczących mechanizmu „odwrotnego obciążenia” z rozbiem na miesiące (k. 28), to ostatecznie powyższe mogło wpłynąć jedynie na miesiąc listopad, gdyż tylko za ten okres zostało końcowo nałożone dodatkowe zobowiązanie z uwagi na zawyżenie podatku naliczonego. W pozostałych miesiącach

natomiast, pomimo stwierdzenia określonej nieprawidłowości, organ podatkowy, w ramach końcowych rozliczeń, nie obciążył powoda takowym zobowiązaniem, a więc uznać należało, iż zostały one niejako „skonsumowane” przez inne wyliczenia. W listopadzie zawyżenie zwrotu podatku zostało określone na kwotę łączną 2.364 zł – mając na uwadze, iż stwierdzone naruszenie w ramach mechanizmu „odwrotnego obciążenia” opiewało na kwotę 5.939,98 zł Sąd uznał, iż całość dodatkowego zobowiązania podatkowego z tego miesiąca nie pozostawała w związku przyczynowym ze szkodą. Odnosząc się do miesiąca lipca należało natomiast mieć na względzie fakt braku ujawnienia dokumentu sprzedaży na kwotę 30.908,05 zł, za co odpowiadał powód, a co miało spowodować zaniżenie podatku należnego o kwotę 2.289,49 zł. W tym zakresie należało jednakże mieć na uwadze z jednej strony to, że zgodnie z końcowym rozliczeniem organ nie stwierdził zaniżenia podatku należnego w tym miesiącu (a jedynie zawyżenie podatku naliczonego), a z drugiej fakt, iż powód cofnął pozew w tej części o kwotę 687 zł, wskazując na swoją odpowiedzialność. Tym samym przy ustalaniu należnego do zapłaty przez pozwanego roszczenia, od należności obciążającej ubezpieczyciela za lipiec 2018 r. należało odjąć powyższą wartość.

Drugą okolicznością, która w ocenie Sądu wpływała na analizowaną przesłankę, była kwestia braku skorzystania przez powoda z art. 112b ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 931 ze zm.). W tym zakresie w pełni należało podzielić wskazania pozwanego co do braku związku przyczynowego pomiędzy szkodą a naruszeniem zobowiązania kontraktowego przez ubezpieczoną. Zgodnie bowiem z przywołanym przepisem jeżeli po zakończeniu kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 1, podatnik złożył korektę deklaracji uwzględniającą stwierdzone nieprawidłowości i najpóźniej w dniu złożenia tej korekty deklaracji wpłacił kwotę zobowiązania podatkowego lub zwrócił nienależną kwotę zwrotu (...) wysokość dodatkowego zobowiązania podatkowego wynosi 20% kwoty zaniżenia zobowiązania podatkowego, kwoty zawyżenia zwrotu różnicy podatku, zwrotu podatku naliczonego lub różnicy podatku do obniżenia podatku należnego za następne okresy rozliczeniowe. W okolicznościach niniejszej sprawy natomiast powód nie skorzystał z powyższego uprawnienia, co jednoznacznie wynikało z treści analizowanej decyzji. W konsekwencji doprowadził do ustalenia dodatkowego zobowiązania podatkowego, a więc szkody po swojej stronie, na poziomie 30% kwoty zaniżenia zobowiązania podatkowego, kwoty zawyżenia zwrotu różnicy podatku, zwrotu podatku naliczonego lub różnicy podatku do obniżenia podatku należnego za następne okresy rozliczeniowe. Inaczej mówiąc – przez wyłącznie swoją decyzję, polegającą na zaniechaniu natychmiastowego uregulowaniu należnych zobowiązań podatkowych, doprowadził do zwiększenia się dodatkowego zobowiązania podatkowego, a tym samym swojej szkody. Jednocześnie w toku niniejszego postępowania nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, który mógłby stanowić wystarczające usprawiedliwienie dla rzeczonoego działania. Tym samym w ocenie Sądu brak było związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonymi naruszeniami a szkodą powoda w zakresie wykraczającym ponad 20% kwoty zaniżenia zobowiązania podatkowego, kwoty zawyżenia zwrotu różnicy podatku, zwrotu podatku naliczonego lub różnicy podatku do obniżenia podatku należnego za następne okresy rozliczeniowe.

Podsumowując, w ocenie Sądu wysokość szkody powoda pozostająca w związku przyczynowym z nieprawidłowym wykonywaniem umowy przez ubezpieczoną i tym samym pozostająca w zakresie odpowiedzialności pozwanego wyrażała się w kwocie 26.122 zł. Na powyższą składały się następujące kwoty:

- 7.253 zł za styczeń 2018 r. – 20% od kwoty 36.265 zł,
- 10.096 zł za luty 2018 r. – 20% od kwoty 50.479 zł,
- 2.708 zł za marzec 2018 r. – 20% od kwoty 13.540 zł,
- 3.496 zł za czerwiec 2018 r. – 20% od kwoty 17.480 zł,
- 2.559 zł za lipiec 2018 r. – 20% od kwoty 16.228 zł pomniejszone o 687 zł tytułem cofniętej części powództwa.

Dla jasności należało jedynie wskazać, iż przedmiotowe kwoty, mając na uwadze art. 63 ust. 1 ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1540 z późn. zm.), zostały zaokrąglone do pełnych złotych.

W związku z powyższym, uznając, iż strona powodowa połowicznie wykazała istnienie wszystkich wymaganych przesłanek, na podstawie art. 471 k.c. Sąd uwzględnił powództwo w części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wyroku kwotę 26.112 zł na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 471 k.c.

O odsetkach od przedmiotowej należności Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). Zgodnie z art. 14 ust. 1 powołanej ustawy wypłata należnego odszkodowania powinna nastąpić w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Ustęp 2 stanowi natomiast, iż przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Po upływie tego terminu ubezpieczyciel popada w zwłokę. Mając na uwadze powyższe, uwzględniając, iż roszczenie zostało zgłoszone ubezpieczycielowi w dniu 4 września 2020 r. i jednocześnie brak było możliwości kontaktu z ubezpieczoną, Sąd przyjął zasadność żądania odsetkowego od zasądzonej kwoty od dnia 4 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty, a więc po upływie 90 dni od dnia zgłoszenia.

W niniejszej sprawie powód po rozpoczęciu rozprawy cofnął pozew w zakresie kwoty 687 zł tytułem części roszczenia głównego wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Ponadto w ocenie Sądu przedmiotowe cofnięcie nie było sprzeczne z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego ani nie zmierzało do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Tym samym uznając, iż powód skutecznie cofnął pozew co do części roszczenia głównego, Sąd na podstawie art. 355 k.p.c. w punkcie II wyroku umorzył postępowanie w zakresie kwoty 687 zł.

W pozostałej części roszczenie pozwu jako niewykazane co do zasady i wysokości nie zasługiwało na uwzględnienie i w związku z tym uległo oddaleniu (pkt III wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nie ulegało wątpliwości, iż pozwany jest przegrywającym w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku. Wygrał zaś w części, w jakiej Sąd oddalił pozew. Odnosząc się natomiast do kwestii cofnięcia pozwu należało pokreślić, że za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu przepisów o kosztach procesu, co do zasady należy uważać powoda, chyba, że cofnięcie wywołane jest zaspokojeniem roszczenia dokonany już po wytoczeniu powództwa. Ponieważ cofnięcie pozwu przez stronę powodową wynikało z przyznania faktu, iż odpowiedzialność za tę część roszczenia ponosi powodowa spółka, to pozwanego należało uznać za wygrywającego niniejszą sprawę w przedmiotowej części. Jasnym bowiem było to, iż roszczenie w tym zakresie nie zostało uiszczzone, a ograniczenie powództwa było jedynie skutkiem błędnego jego skierowania w stosunku do pozwanego. Mając wszystko powyższe na uwadze uznać należało, iż powód wygrał sprawę w 64 %.

Na koszty poniesione przez powoda złożyła się opłata sądowa od pozwu w wysokości 2.046,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł w myśl § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na koszty poniesione przez pozwanego składało się natomiast wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł w myśl § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku z tym, że powód wygrał proces w 64%, a pozwany w 36%, rozliczając stosunkowo sumę kosztów poniesionych przez strony Sąd w pkt IV wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.322,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (3.624,32 zł – 1.302,12zł).

SSR Przemysław Kociński